

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 4 – 5

ROK XXXVIII

1985

MATERIAŁY Z SYMPOZJUM LITURGISTÓW – LUBLIN 1984

Ks. Jerzy Józef Kopeć CP

RUCH LITURGICZNY, REFORMA I ODNOWA LITURGICZNA

Miejsce liturgii w życiu Kościoła, jakie wyznacza jej Sobór Watykański II, dokumenty odnowy i współczesna refleksja teologiczna, sprowadza się do świadomości, że jest ona kontynuacją dzieła zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Praktyczną konsekwencją tego założenia jest przekonanie, że powołaniem Kościoła na obecnym etapie historii zbawienia jest doprowadzić wszystkich wierzących do możliwie pełnego i świadomego uczestnictwa w tym dziele. Dojrzewanie świadomości o roli liturgii w życiu Kościoła było owocem pomyślnie rozwijającego się ruchu liturgicznego, który Pius XII nazwał „znakiem opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby przejściem Duchą Świętego w Jego Kościele”¹. Wypracowanym przez ruch liturgiczny propozycjom odnowy życia w Kościele nadał Sobór Watykański II postać zwanego programu reformy, ujętego w konstytucji o liturgii z dnia 4 XII 1963 r. i realizowanego następnie przez posoborowe dokumenty liturgiczne. Biorąc pod uwagę zarówno podjęte

¹ Przemówienie Piusa XII z dnia 22 IX 1956 do uczestników pierwszego międzynarodowego kongresu duszpasterstwa liturgicznego w Asyżu. AAS 48 (1956) 712.

przez ruch liturgiczny próby praktycznego związania liturgii z życiem codziennym wiernych, same prace nad reformą liturgii i upowszechnianie się nowego modelu jej sprawowania oraz postulaty, które wyrastają w tej sytuacji na przyszłość, można korelację między publicznym kultem kościelnej wspólnoty a jej duchowym dynamizmem wyrazić przy pomocy trzech podstawowych pojęć: ruch — reforma — odnowa. Zanim sprecyzujemy zakresy znaczeniowe tych terminów, trzeba podkreślić, że kryją się pod nimi zarówno określone procesy dojrzwania świadomości liturgicznej, jak i konkretne programy działania, zmierzające do przywrócenia podstawowej roli liturgii w życiu Kościoła.

I. RUCH LITURGICZNY

Pod mianem ruchu w Kościele rozumiemy formę działalności skupiającą się na określonej dziedzinie życia wspólnoty Ludu Bożego, w której istnieje potrzeba przekształcenia, z uwagi na stan obniżonej aktywności, zaniedbań, czy przejściowego niedowartościowania czynników ułatwiających normalną realizację celu wiary. Inicjatorzy ruchu usiłują stworzyć szeroki prąd zmian, ale w ramach prawnych epoki i z zachowaniem nawet dotychczasowych struktur zarządzania. W przypadku ruchu liturgicznego przedmiotem tej zmiany było odejście od dotychczasowego pojęcia liturgii jako zespołu rubryk i ceremonii, a przywrócenie jej pierwotnej funkcji w życiu Kościoła, jako szkoły chrześcijańskiej formacji i zasady duszpasterskiej aktywności wspólnot. Na przykładzie ruchu liturgicznego możemy wskazać na samą specyfikę ruchu w Kościele jako udanej reakcji na potrzebę przemiany społecznej. Jest to pewien typ swobodnej interakcji międzyludzkiej, istniejący ze względu na zaangażowanie jego członków na rzecz zmiany w sposobie życia społeczności kościelnej, bądź jakiejś części tej wspólnoty. Na definicję ruchu składają się dwa czynniki: jest on specyficznym środowiskiem oraz tworzy się ze względu na akceptację pewnego ideału społecznie pożądaną zmianą².

Ruch więc nie jest tym samym co organizacja czy instytucja. W organizacji lub instytucji wszyscy członkowie pozostają w funkcjonalnej zależności wzajemnej dla wyprodukowania czegoś lub dokonania jakiegoś typu zmiany. W ramach ruchu ludzie nie działają w funkcjonalnej współzależności, lecz kształtują środowisko, którego przedstawiciele popierają określoną zmianę przez formowanie nowej świadomości. Należy pamiętać o tym, że dobrze rozumiany i mądrze kierowany ruch eklezjalny może być jedną z najcenniejszych sił dla Kościoła. Stanowi on bowiem skuteczne antidotum na przeżywanie

² A. Haquin, *Les moines bénédictins dans le mouvement liturgique des XIX^e et XX^e siècles*, „Communautés et Liturgies” 61 (1979) 381.

się lub starzenie niektórych form życia społecznego, odpowiada potrzebom kontaktu wspólnoty kościelnej ze współczesną sytuacją życia człowieka, broni samej struktury kościelnej przed skostnieniem, uzupełnia znane sposoby zarządzania i nauczania o charyzmatyczny wymiar posługi na czasie, które w realizacji zbawienia dane są Ludowi Bożemu.

Można więc na przykładzie ruchu liturgicznego wskazać na pozytywne cele każdego ruchu eklesjalnego, który jest:

- 1) tendencją do duchowej przemiany społeczności kościelnej,
- 2) praktycznym motorem charyzmatycznego odrodzenia życia w Kościele i skuteczną formą propagowania ideałów Ewangelii wobec współczesnego świata,
- 3) prądem, który wintegrowany w życie wspólnoty eklesjalnej sprawia, że przemiana społeczna, do jakiej prowadzi, jest konkretna.

Początkowo sam entuzjazm dla ideału zdaje się podtrzymywać nowy ruch, stwarzając dużą spójność ludzi, którzy angażują się w jego hasła. Ale wkrótce dają znać o sobie inne czynniki. Staje się jasne, że aby utworzyć drogę ideałowi w świecie, musi on być przetłumaczony na język konkretnej, codziennej rzeczywistości życia społecznego i po prostu przeżywany z dnia na dzień. Jednocześnie wewnątrz danego ruchu różne grupy zaczynają tworzyć swe własne podejścia w sprawie stosunku ideału do życia wyrastającego z wiary. Te procesy, dokonujące się w tworzącym się prądzie odnowy życia w Kościele, dobrze ilustrują ruch liturgiczny, który Pius XII w liście do Kongresu w Asyżu nazwał „podstawowym ruchem naszego wieku”, uczącym wierzących w Pana „religijnego myślenia i działania”³. Już bowiem u duchowego Ojca odnowy liturgicznej w Kościele, O. Prospera Guérangera († 1875)⁴, występuje typowy styl myślenia, który zaowocuje w późniejszym ruchu. Założyciel i opat klasztoru św. Piotra w Solesmes, położył akcent na liturgię rzymską, ukazując ją jako źródło i szczyt życia duchowego wspólnot benedyktyńskich. Dla Guérangera sam Kościół jest wspólnotą, zebraną dla oddawania chwały Bogu. Liturgia zaś nie jest czymś ubocznym w życiu zarówno mnicha jak zwykłego wierzącego, ani prostą szatą samej wiary chrześcijańskiej, lecz jest modlitwą Kościoła. Tym samym odnowiciel Solesmes odciął się od pojęcia liturgii jako zewnętrznego życia Kościoła, odrzucając także samą jurydyczno-rubrycystyczną koncepcję Służby Bożej⁵. Według jego myśli, zarówno oficjum mnichów jak same ce-

³ *Discours de SS. Pie XII aux participants du Premier Congrès International de pastorale liturgique*, LMD 11 (1956) nr 47—48 s. 330.

⁴ L. Soltner, *Solesmes et dom Guéranger (1805—1875)*, Solesmes 1974; S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger — opat z Solesmes inspirowany współczesnej odnowy liturgicznej*, RBL 19 (1976) 213—220; tenże, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guéranger OSB*, Kraków 1984.

⁵ J. Leclercq, *Le rôle des moines dans le mouvement liturgique*, „Paroisse et liturgie” 49 (1968) 250—251.

lebracje liturgiczne miały być głównym środkiem uświęcenia i rozwoju duchowego zakonników oraz ich oddziaływania na społeczeństwo, źródłem odnowy chrześcijańskiego życia własnego narodu i całego Kościoła. Dlatego sławny opat domagał się od swoich współbraci i uczniów, by służbę liturgiczną, będącą ich pierwszym zadaniem, celebrowali „nie tylko z zapałem, lecz z pełnym zrozumieniem tajemnic”⁶. Doceniając udział w tajemnicach Chrystusa za pośrednictwem kultu Kościoła, kładł Guéranger nacisk na poprawność i estetyczny smak sprawowanej liturgii, która miała ułatwiać autentyczne przeżycia duchowe, stwarzając środowisko religijne, które miało formować uczestników obchodzonych tajemnic Chrystusa oraz wywierać wpływ na innych. Można więc powiedzieć, że celem tego zainteresowania liturgią w XIX w. było odkrycie, odnowienie, zachowanie i pokazanie całego dostojństwa, bogactwa i głębi rzymskiej Służby Bożej, by przez nią ożywić całe życie chrześcijańskie.

Na drugim etapie to oddziaływanie miało rozciągać się i przedłużyć w zorganizowanej akcji na parafie i inne wspólnoty Ludu Bożego, by wprowadzić w nich ducha liturgii benedyktyńskiej, którym żyły klasztory. Wtedy też pojawia się to, co nazwano w XX w. „apostolstwem liturgicznym” i „ruchem liturgicznym” we Francji, Belgii, Niemczech, Włoszech i innych krajach⁷. To stadium miało dać wiernym nowe pojęcie kultu Bożego, nowy styl i nowe centrum pobożności, nowy obraz i nową świadomość tego, czym jest Kościół⁸. Oparcie ruchu o wspólnoty benedyktyńskie zapewniło mu jednolitość ideową, mimo szerokiego wachlarza podejść, programów działania, zainteresowań badawczych, sposobów popularyzacji jego zamierzeń i propozycji ożywienia życia w Kościele przez liturgię. Człowiekiem, któremu Kościół zawdzięcza, że życie liturgią wyszło poza mury klasztorne i stało się udziałem wiernych był mnich z belgijskiego opactwa Mont César, O. Lambert Beauduin († 1960)⁹. Zawdzięczał on swoją

⁶ Koperek, *Teologia*, s. 68—70.

⁷ O. Rousseau, *Histoire du mouvement liturgique*, Paris 1945; T. Bogler u.a., *Liturgische Bewegung nach 50 Jahren*, Maria Laach 1959 (Laacher Hefte 24); *Le nouveau liturgique*. Ed. F. Bazin de Jessey, Paris 1960; B. Botte, *Le mouvement liturgique*, Paris 1973; Th. Maas-Ewerd, *Die Krise der Liturgischen Bewegung*. Studien zu den Auseinandersetzungen um die „liturgische Frage” in Deutschland und Österreich von 1939 bis 1944, Regensburg 1979.

⁸ A. L. Mayer, *Die Liturgie in der europäischen Geistgeschichte*, Darmstadt 1971, s. 388; B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanego przez O. Prospera Guéranger*. *Przeszłość i perspektywy*, RBL 29 (1976) 204.

⁹ L. Bouyer, *Dom Lambert Beauduin. Un homme d'Eglise*, Tournai 1964; A. Haquin, *Dom Lambert Beauduin et le nouveau liturgique*, Gembloux 1970; S. A. Quitslund, *Lambert Beauduin. A prophet vindicated*, New York-Toronto 1973; *Dom Lambert Beauduin. In memoriam*, Chevetogne 1974; T. Korpusiński, *L'importance pastorale de la liturgie d'après dom Lambert Beauduin*, Louvain 1975; *Veilleur avant l'aurore*. Colloque Lambert Beauduin, Chevetogne 1978.

formację liturgiczną nie tylko Guérangerowi, ale także znanemu teoretykowi życia wewnętrznego, opatowi z Maredsous — Kolumbie Marmionowi († 1923) oraz własnym doświadczeniem, wyniesionym z pracy w fabrykach francuskich. To właśnie O. Lambert, nazywany ojcem klasycznego ruchu liturgicznego¹⁰, podjął już w r. 1909 cenne inicjatywy, które miały wymowne następstwa dla apostołstwa liturgicznego. Program jego, stanowiący swoisty kanon ruchu liturgicznego, był skierowany zarówno do ludzi ze środowiska benedyktyńskiego, jak i wszystkich, którym droga była odnowa duszpasterstwa i liturgii.

Pierwsze ujęcie tego programu zawiera raport „De promovenda sacra liturgia”, przesłany na Kapitułę Generalną Benedyktynów w Beuron. Beauduin rozpoczyna go znanym powiedzeniem Piusa X, że czynne uczestnictwo wiernych w liturgii jest głównym i niezbędnym źródłem autentycznego ducha chrześcijańskiego. Następnie autor propozycji formułuje postulaty pod adresem wspólnoty benedyktyńskiej, dotyczące zaangażowania się w akcję liturgiczną:

- 1) Konieczne jest intensywne studium liturgii w klasztorach,
- 2) Życie duchowe należy oprzeć na liturgii, bo „ci, którzy ze swego powołania niczego nie przenoszą na Opus Dei i w codziennej liturgii Kościoła stale idą za Chrystusem i słuchają Jego słowa mają już wszystko, co jest potrzebne, by ich życie wewnętrzne było doskonałe”. Ich życie duchowe ma czerpać z tego źródła, jakim jest liturgia, a nie ograniczać się do nowych nabożeństw i ćwiczeń poboznych.

- 3) Konieczna jest szersza odnowa liturgii, gdyż sytuacja jest godna pożałowania, ponieważ „życie liturgiczne zarówno wśród duchowieństwa... jak i wśród wiernych... prawie nie istnieje... a fundamentem świętości stały się dla nich — z konieczności zresztą — wszystkie inne ćwiczenia duchowe, które nie są liturgią”. Dlatego dodaje O. Lambert: „naszym obowiązkiem jest, by dołożyć wszelkich starań nad włączeniem wiernych do liturgii”, a jej szerzenie powinno stać się „przedmiotem apostołskiej działalności zakonu”. Cel ten benedyktyni mają osiągnąć oddając się z zapałem apostołstwu liturgicznemu w klasztorach i parafiach przez rekolekcje, misje, konferencje, spotkania, sesje naukowe i publikacje, wreszcie przez tworzenie centrów popularyzacji liturgii przy własnych klasztorach¹¹.

Drugą inicjatywą O. Beauduina było napisanie listu do prymasa Belgii kard. Dezyderiusza Merciera, w celu zainteresowania go zagadnieniami duszpasterstwa i liturgii. Te tezy rozpracowane zostały

¹⁰ B. Neunheuser, *Die klassische Liturgische Bewegung (1909—1963) und die nachkonziliare Liturgiereform. Vergleich und Versuch einer Würdigung*, w: *Mélanges Liturgiques* (Festschrift B. Botte OSB), Löwen 1972 401—416.

¹¹ Haquin, *Dom Lambert*, 236—237; Neunheuser, *Sto lat ruchu*, s. 199—200.

we wrześniu 1909 r. w formie raportu „Prawdziwa modlitwa Kościoła”, przedłożonego na Kongresie Akcji Katolickiej w Malines, a następnie włączone do odrębnej pozycji książkowej. Oto cele programu, które pragnie zrealizować ruch liturgiczny:

„Członkowie ruchu liturgicznego pragną ze wszystkich sił osiągnąć następujące rezultaty:

1) Doprowadzić lud chrześcijański do czynnego uczestnictwa w Najśw. Ofierze Mszy św. przez zrozumienie i śledzenie obrzędów i tekstów liturgicznych.

2) Podkreślić wyjątkowe znaczenie niedzielnej sumy i niesporów, dołożyć starań do odnowienia liturgicznych śpiewów podczas nabożeństw.

3) Zdwoić wysiłki celem podtrzymania lub przywrócenia niedzielnych niesporów i komplety i dać tym nabożeństwom pierwsze miejsce po Mszy św.

4) Wyjaśniać i prowadzić do czynnego udziału w obrzędach tych sakramentów, które mają przyjmować wierni lub przy których mają być świadkami, a także starać się, by i inni je zrozumieli.

5) Darzyć szacunkiem i głęboką wiarą błogosławieństwa i sakramentalia, które ustanowił Kościół.

6) Otoczyć czcią liturgię zmarłych, utrzymać żałobne niespory i laudesy, sprawować z wielką okazałością posługi pogrzebowe, włączyć w nie wiernych i w ten sposób skutecznie zwalczać dechrystianizację kultu zmarłych”.

Następnie O. Beauduin przechodzi do praktycznych propozycji, które ma realizować ruch liturgiczny poza sprawowanym kultem. Działalność w tej mierze ma dotyczyć czterech zakresów:

A. „Pobożność: 1) Obudzić cześć u ludu chrześcijańskiego dla tradycyjnej liturgii okresów: Adwentu, W. Postu, Wielkanocy, oktaw świąt, uroczystości ku czci NMP, apostołów, świętych misjonarzy naszych stron.

2) Chętnie stosować w codziennych aktach pobożności prywatnej, medytacji, lekturze itp. jako materiał rozważań wskazania liturgiczne, odnoszące się do danego dnia, psalmy i same księgi liturgiczne, które zawierają fundamentalne prawdy dotyczące katolickiego kultu.

3) Ożywić i właściwie formować praktyki religijne, które sobie ceni lud chrześcijański, czerpiąc natchnienie przede wszystkim ze źródeł liturgii.

B. Studia: 1) Postawić na wysokim poziomie badania naukowe dotyczące liturgii katolickiej.

2) Rozpowszechniać w przeglądach specjalistycznych i publikacjach wiedzę liturgiczną.

3) Zaprowadzić w domach studiów wykłady liturgii, a przede wszystkim praktykę modlitwy liturgicznej.

4) W ośrodkach, w szkołach, w różnych organizacjach, zmierzać do kształtowania prawidłowej formacji liturgicznej i stosować w tym celu różne możliwe sposoby jej rozpowszechniania.

C. Sztuka: 1) Pamiętać i chętnie przyjmować wszystkie praktyczne wnioski, jakie płyną z pouczeń Jego Świątobliwości... na temat muzyki sakralnej.

2) Dać artystom, których powołuje się do wykonywania sztuki sakralnej z dziedziny architektury, rzeźby, malarstwa itp., formację pozwalającą im poznać ducha i zasady kultu Kościoła Świętego.

3) Zapoznać artystów i pisarzy z bogatym źródłem sztuki, które Kościół im otwiera w liturgii.

D. Propaganda: 1) Propagować w każdym środowisku popularne publikacje liturgiczne, które mówią o zasadniczych elementach liturgii, takich jak Msza św. niedzielna, nieszpory, sakramenty, liturgia za zmarłych itp.

2) Wzbudzić w rodzinach stare tradycje liturgiczne, które włączałyby dom w radość i rytm kalendarza Kościoła świętego i używać w tym celu szczególnie dzieła muzyczne, skomponowane z takim właśnie przeznaczeniem¹².

Duchowo-pastoralna inspiracja dla ruchu liturgicznego, jaką stanowiąła myśl O. Beauduina, była powszechnie akceptowana przez wielkich protagonistów odnowy, rekrutujących się z kręgów benedyktyńskich czy innych wspólnot zakonnych, a także pochodzących spośród duchowieństwa diecezjalnego. Wystarczy, że wspomnimy tu tylko zasługi wielkich opatów z Maria Laach, takich jak Ildefons Herwegen († 1941) czy Odo Casel († 1949), którzy w swych pracach naukowych wypracowali teologiczno-liturgiczne spojrzenie na życie Kościoła, widząc w Służbie Bożej obiektywny fundament życia religijnego oraz wskazując drogi współczesnej sakramentologii i liturgicznej formacji życia wewnętrznego¹³. Inspiratorem swoistego parafialnego apostołstwa liturgicznego o nastawieniu pastoralno-biblijnym, stał się zakonnik z Klosterneuburga — Pius Parsch († 1954)¹⁴, zaś analogiczny kierunek w formacji grup młodzieżowych, zwłaszcza związanych z ruchem „Quickborn”, wypracował Romano Guardini († 1968)¹⁵. Myśl

¹² L. Beauduin, *La piété de l'Eglise*, Louvain 1914, s. 13—22.

¹³ B. Fischer, *Dom Lambert Beauduin et le mouvement liturgique en Allemagne*, w: Veilleur avant l'aurore, s. 79—93.

¹⁴ J. Zabel, *Pius Parsch — Wegbereiter der liturgischen Erneuerung*, Königstein/Taunus 1968; Th. Maas-Ewerd, *Laudatio auf Pius Parsch*, „Bibel und Liturgie” 37 (1972) 67—75; *Mit sanfter Zähigkeit. Pius Parsch und die biblisch-liturgische Erneuerung*, hrsg. von N. Höslinger u. Th. Maas-Ewerd, Klosterneuburg 1979.

¹⁵ R. Guardini, *Ein Gedenkbuch mit einer Auswahl aus seinem Werk*, hrsg. von W. Becker, Leipzig 1969.

wielkich przywódców ruchu liturgicznego była powszechnie znana i akceptowana przez innych pionierów tego prądu, że wymienimy tu przykładowo z terenu Polski Michała Kordela († 1936), redaktora pierwszego periodyku liturgicznego „Mysterium Christi”¹⁶.

Ruch liturgiczny nie reformował liturgii, bo uznawał ją za niezmienny skarb Kościoła. Chciał jedynie przez jej pogłębienie i sprawowanie kształtować nową świadomość duchową wierzących, wydobywając z tego skarbcza chrześcijańskiego kultu rzeczy stare i nowe. Odnowa życia propagowana przez ruch liturgiczny miała doprowadzić do wewnętrznego przeżywania liturgii, udostępniając całemu Ludowi Bożemu nowe źródła łaski, ukryte w celebracji Chrystusowych tajemnic zbawienia. Według wyważonej opinii R. Guardiniego, ruch liturgiczny kierował się zasadą „twórczego posłuszeństwa”¹⁷. Zwracał on uwagę na przestrzeganie norm liturgicznych we wszystkich celebracjach, które miały z natury rzeczy prowadzić do formowania autentycznego życia chrześcijańskiego we wspólnotach zakonnych i grupach ludzi świeckich, w rodzinach i parafiach. Wyrazem tego nowego ducha miało być przeżywanie roku kościelnego i ujawnienie tajemnic Pana w życiu chrześcijańskim, by całe jego działanie dokonywało się „przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem”. To głębokie otwarcie się na liturgię rodziło oczywiście pragnienie jej reformy, by misteria Chrystusa stały się jeszcze bliższe człowiekowi i przez Niego odnawiały świat. Nigdy jednak ruch liturgiczny nie ważył się na inicjatywy rewolucyjne i różne od tradycji starochrześcijańskiej, lecz pokornie i ufnie czekał na dziejowy moment, gdy problem zmiany dotychczasowego modelu sprawowania kultu Bożego, podejmie sam autorytet Kościoła.

II. REFORMA LITURGII

Odniesienie słowa reforma zarówno do Kościoła, jak i jego liturgii, napotykało jeszcze do niedawna na znaczną barierę zastrzeżeń i nieufności. Na dobre dopiero Sobór Watykański II przywrócił temu terminowi pełne obywatelstwo, wskazując na ducha reformy jako charakterystyczny znak odnawiającego się ciągle życia Kościoła.

¹⁶ J. Sroka, *L'apport de l'abbé Michel Kordel au mouvement liturgique polonais*, Roma 1973 (excerpta ex dissertatione ad lauream); tenże, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, RBL 29 (1976) 179—189; tenże, *Apostolstwo liturgiczne ks. Michała Kordela w „Mysterium Christi”*, RBL 29 (1976) 221—227; Z. Weder, *Ks. Józef Michalak liturgista polski*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, red. W. Schenk, t. 4, Lublin 1982 s. 17—35; S. Człapa, *Ks. Kazimierz Bieszk jako liturgista*, tamże, s. 55—106; S. Jabłoński, *Siostra M. Renata (Zofia Fudakowska) niepokalanka jako propagatorka odnowy liturgicznej*, tamże, s. 107—196.

¹⁷ Neunheuser, *Sto lat ruchu*, s. 205.

Słowo reforma wywodzi się od łacińskiego czasownika „reformare”, który oznaczał w łacinie klasycznej a) nadanie przedmiotowi nowej formy lub b) przywrócenie mu kształtu pierwotnego. Ale już w starożytności zaczęto używać tego terminu w odniesieniu do postaw etycznych, na oznaczenie poprawy zepsutych obyczajów. Natomiast chrześcijaństwo zaaplikowało sens tego określenia do konkretnej sytuacji człowieka skażonego przez grzech pierworodny i odradzającego się dzięki łasce Chrystusa. Dlatego według stanowiska św. Pawła i kerygmy Ojców sam Zbawiciel jest *Reformator generis humani* w którym powinniśmy się przemieniać przez duchowe odnowienie umysłu (por. Rz 12, 2)¹⁸. Tę antropologiczną interpretację „reformy” przyjęła praktyczna myśl średniowiecza, powtarzając w XIV i XV w. powszechne wołanie o „reformę Kościoła w głowie i członkach” (*reformatio in capite et in membris*), obejmującej zarówno naprawę struktur, jak i obyczajów. Pod mianem reformy rozumiano przy tym samą refleksję Kościoła nad samym sobą, w celu osiągnięcia ideału życia chrześcijańskiego poprzez wewnętrzną odnowę¹⁹. Trzeba przyznać, że Kościół był zawsze świadom konieczności reformowania samego siebie. Jego dzieje są ściśle związane z rytmem ruchów reformistycznych, dla których inspiracja płynęła raz od samych papieży, innym razem od soborów powszechnych czy regionalnych synodów, ale najczęściej od mężów Opatrzności i charyzmatyków, którzy bardziej wyraziście widzieli plan Boga, objawiony w Jezusie Chrystusie oraz ludzkie niedociągnięcia i niewierności wobec tego zamysłu Bożego. Można powiedzieć, że ta reforma wewnątrz Kościoła szła raz od góry, innym razem od dołu, ale inspirował ją ten sam Duch Święty, który nie tylko przez jedne drzwi wchodzi do Kościoła, zapewniając mu znamię trwałości i skuteczności nadprzyrodzonego działania. Świadomość ta stanowi podstawę do przewyższenia małoduszności i zwalczania jednej z bardzo silnych i subtelných pokus, które zgubiły już wielu chrześcijan, doprowadzając ich do zwątpienia w możliwość odrodzenia Kościoła przez sam Kościół²⁰.

Program reformy Kościoła, który wypracował Sobór Watykański II, nadał nowy sens znanemu adagium *Ecclesia semper reformanda*„, odwołując się do rzeczywistości Kościoła jako misterium zbawienia oraz wspólnoty Ludu Bożego. Sobór z odwagą przypomniał, że wspólnota ta potrzebuje odrodzenia nie tylko w charakterze sprawowanej przez nią posługi duszpasterskiej, ale także na płaszczyźnie idei i prawdy, a nadto instytucji i struktur. W zakres tej odnowy weszła

¹⁸ G. B. Ladner, *The Idea of Reform. Its Impact on Christian Thought and Action in the Age of the Fathers*, Cambridge 1949; Y. Congar, *Vraie et fausse réforme dans l'Eglise*, Paris 1969.

¹⁹ Congar, *Vraie*, s. 322—323; H. D. Wojtyńska, *Reformacja — reforma katolicka — kontrreformacja*, „Rocz. Teol.-Kan.” 24 (1977) z. 4, s. 223—248.

²⁰ Congar, *Vraie*, s. 157—183, 221.

także reforma liturgii, będącej „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa jego moc” (KL 10). Albowiem — jak naucza dalej Sobór — „liturgia, przez którą — szczególnie w boskiej Ofierze Eucharystycznej — dokonuje się dzieło naszego odkupienia, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz innym ujawniali misteria Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2). To właśnie w liturgii poprzez pełną spójność z dziełem Odkupienia Kościół stale się reformuje, czyli odnawia, przechodząc od grzechu i śmierci do pełni życia, z wymiaru tego świata do Ojca. W niej też przeżywa wspólnota Dzieci Bożych swoją tożsamość, powiązana ze świadomością o ciągle dokonującym się wśród niej misterium zbawienia oraz dialogu z Bogiem i braćmi. Oto dlaczego liturgia jest nie tylko pierwsza w życiu Kościoła, ale także chronologicznie pierwsza we wprowadzonej przez Sobór skali wartości. Konsekwencje tej zasady ujawniają styl myślenia Soboru, który przez postulaty reformy liturgii prowadzi do odnowy i pogłębienia tajemnicy Kościoła, zaś w nowym profilu sakramentalnych praktyk kultowych, inspirowane wszystkie inne płaszczyzny duszpasterstwa. W tym właśnie sensie należy rozumieć 43 art. konstytucji o liturgii, który stwierdza: „Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby za przejście Ducha Świętego w Jego Kościele²¹. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej”.

Znamienne jest jednak, że choć Sobór w odniesieniu do liturgii zaakcentował zasadę jej ciągłej reformy: *liturgia semper reformanda*, włączając statyczny gmach oficjalnego kultu, który w przyszłości będzie musiał podlegać nieustannym przeobrażeniom, to ani Konstytucja o liturgii, ani realizujące ją posoborowe dokumenty i księgi nie posługują się pojęciem reforma liturgii. Dziesięć razy w Konstytucji o liturgii użyto słowa *instauratio* — „odnowa”, choć na bardziej radykalny sens tego procesu wskazuje sam charakter wprowadzonych zmian. Także dokumenty posoborowe, a zwłaszcza teksty obrzędów sakramentalnych, są z zasady określane mianem odnowionych. Wyjątek w tej mierze stanowi *Novus Ordo Missae*, który to tytuł został po polsku przetłumaczony także pod mianem „Odnowione obrzędy Mszy św.”. Posługiwanie się tym wyważonym językiem wiąże Emil J. Lengeling²² z dokonującą się ciągle polaryzacją stanowisk między zwolennikami reform liturgicznych a ich przeciwnikami. Ci ostatni skłonni są niekiedy wiązać sferę zmian w zewnętrznej szacie liturgii z zaprzepaszczeniem jej sakralnego charakteru i starochrześcijańskiej genezy, a nawet z zagubieniem dogmatycznej czytelności pierwotnych formuł kultowych.

²¹ Konstytucja powołuje się tu na słowa Piusa XII. Por. przypis 1.

²² *Zum 20. Jahrestag der Liturgiekonstitution*, „Liturgisches Jahrbuch” 34 (1984) 123.

Mówiąc o reformistycznej roli Soboru wobec liturgii, pojmowanej nie archeologicznie, jurydycznie czy rubrycystycznie, ale wedle eklesjalnego kontekstu, wiążącego się z dobrem Ludu Bożego Nowego przymierza i uwzględniając misteryjny charakter oficjalnego kultu Kościoła, można powiedzieć, że samo pojęcie reformy liturgii niesie ze sobą pewną trudność. Doświadczamy bowiem czegoś paradoksalnego. Liturgia stanowi przedłużenie bosko-ludzkiej struktury Słowa Wcielonego, będąc wydarzeniem nadprzyrodzonym, uobecniającym Zmartwychwstałego Pana, ale jednocześnie jest ona zjawiskiem społecznym, podlegającym prawom przysługującym strukturom ludzkim. Istnieje więc ciągłe pokusa polaryzacji fenomenu liturgicznego dla tych, którzy mają odwagę — jak to zrobił Sobór — wypowiedzieć słowo — reforma. Niebezpieczne może okazać się zajęcie samym duchem liturgii bez jej konkretyzacji od strony norm, którymi winna się kierować, jak próba skodyfikowania drobiaźgów i rytów, bez równoczesnego wprowadzenia ich w dynamiczny klimat dokonującego się zbawienia wśród ludzi, tak specyficzny dla pierwszych gmin chrześcijańskich. Wspólnoty te musiały także dokonać dialektycznego wyboru między literą prawa a otwarciem wobec świata Ewangelii, stając na stanowisku, że Chrystus jest końcem prawa²⁸. Kierunek wskazany przez soborową konstytucję o liturgii zakłada program szybkiej i radykalnej przemiany wszystkich czynności kultu, oparty na nowej świadomości Kościoła, a także na przyjęciu pierwotnego sensu samej liturgii. Te wytyczne, konsekwentnie realizowane przez 20 lat, jakie minęły od chwili uchwalenia dekretów soborowych, wykazują cechy prawdziwej reformy liturgicznej, w której zaangażowana jest kompetentna władza Kościoła, choć w imieniu magisterium działały różne ciała wykonawcze, realizujące postanowienia Konstytucji o liturgii. Program tej reformy doprowadza do zmian strukturalnych, które mają niekiedy cechy radykalności, ale ich celem jest nie sama zmiana, lecz kształtowanie nowej świadomości kościelnej, pełna inicjacja liturgiczna, prowadząca do dojrzałych postaw wiary u wszystkich członków Ludu Bożego. Podobnie jak w innych dziedzinach reformy soborowej, tak i w zakresie liturgii, refleksja i wskazania *Vaticanum II* nie mogą być realizowane z tendencją do minimalizacji, przy zawężonej w możliwie największym stopniu literze jego postanowień, lecz przede wszystkim powinny być uwzględniony duch, inspiracja i otwarta postawa Soboru, wobec zagadnień, niesionych przez wartki strumień życia. Trzeba jednak dodać, że nie do przyjęcia jest także tendencja do maksymalizacji w interpretacji reformy liturgicznej Soboru, jak gdyby prawo do wprowadzenia zmian w oficjalnym kulcie przysługiwało każdej gminie kościelnej lub każdemu sprawującemu liturgię.

²⁸ W. Świerzawski, *Synody diecezjalne i reforma liturgii po Soborze Watykańskim II*, RBL 27 (1974) 178.

W zakresie podejścia do reformy liturgicznej już niemal od chwili wprowadzenia w życie konstytucji o liturgii ujawniły się dwa zasadnicze kierunki interpretacji dokumentów Soboru. Jedni uważali, że postanowienia tej konstytucji określają pewien etap rozwoju świadomości Kościoła, umacniają go przez jasną precyzję konkretnych sformułowań, równocześnie jednak te same dekryty inspirują i otwierają nowy etap tejże świadomości liturgicznej Ludu Bożego, znajdując wyraz w realizacji kolejnych faz programu reformy soborowej. Inni natomiast byli przekonani, że postanowienia Soboru wytyczają wąskie i nieprzekraczalne ramy, poza które nie wolno wykraczać, a cały wysiłek realizacji postanowień konstytucji o liturgii należy skupić na jej literalnej egzegezie i wyciąganiu z nich praktycznych wskazań i wniosków. To podejście, wyrażające się w tendencji, by nie zmieniać ani jednej „joty lub kropki” w liturgii, zanim tego nie poleci władza centralna, było charakterystyczne dla tych Kościołów narodowych i lokalnych, które nie dysponowały doświadczeniami ruchu liturgicznego i dlatego nie były też przygotowane na przyjęcie ducha reformy, którego wyrazem stała się Konstytucja o liturgii. Te same zresztą wspólnoty, w których dominowało jurydyczne podejście do liturgii, nawet po Soborze nie wyczuwały kierunku kolejnych etapów reformy, usiłując przedłużać czas *vacatio legis* na realizację dalszych kroków odnowy lub opowiadając się jednoznacznie za utrzymaniem łaciny jako sakramentalnego języka kultowego Kościoła katolickiego.

Typowe dla okresu potrydenckiego podejście legalistyczne wobec liturgii, odznaczające się wyczekiwaniem na dotyczące zmian kulturowych dyrektywy z Rzymu, prawie powszechnie przeważało w Kościele polskim. Ta linia działania, nacechowana głębokim posłuszeństwem dla Stolicy Apostolskiej, w żadnej mierze nie może być nazywana nastawieniem tradycjonalistycznym. Trzeba bowiem powiedzieć, że mimo iż w Polsce nie było przygotowanego gruntu dla realizacji Konstytucji o liturgii (brak centrów apostolatu liturgicznego i ruchu liturgicznego, izolacja polskiej teologii od myśli zachodniej, brak instytutów liturgicznych), to w okresie posoborowym poświęcono samej reformie liturgicznej znaczną ilość uwagi, daleko więcej aniżeli innym dokumentom Vaticanum II. Narzuca się nawet opinia, że reforma liturgiczna była jedyną dziedziną aktywności naszego Kościoła lokalnego, w której ewidentnie potwierdziła się zasada, że Sobór w Polsce zaczął być wprowadzany w życie. Z życzliwym przyjęciem wiernych spotkały się listy Episkopatu Polski, prezentujące kolejne etapy reformy, podobnie jak akceptacją duchowieństwa cieszyły się diecezjalne i regionalne kursy dokształcania liturgicznego oraz próby formacji grup Służby Liturgicznej. Samo zainteresowanie reformą było bardzo żywe, a za przejaw powszechnej niemal aprobaty przez wiernych ducha odnowy liturgicznej może posłużyć fakt, iż nie ujawniły się u nas tendencje sprzeciwu wobec postanowień soborowej

reformy kultu Bożego o cechach kontestacji *Una voce*, choć niektóre jednostki dawały wyraz swojej nostalgii za formą liturgii potrydenckiej²⁴. Wielce pożyteczną i instruktyną rolę w zakresie propagowania posoborowego modelu celebracji liturgicznych spełniało duszpasterstwo Służby Liturgicznej, młodzieżowa formacja oazowa oraz celebracje w małych grupach, które wraz ze specjalistycznymi formami oddziaływania pastoralnego duszpasterstw akademickich, pielgrzymkowych czy grup zawodowych propagowały wzorcowe modele kultowe, które następnie przenoszono w wymiar praktyki parafialnej. Te formy celebracji były z reguły inspirowane przez specjalistów w zakresie liturgii, którzy angażowali się w ich przygotowanie, zwracając uwagę na ich mistagogiczną dojrzałość i poprawny styl sprawowanego kultu.

Jak we wszystkich krajach, także w Polsce dyskutuje się nad sprawą języka w przekładach²⁵.

Brak pełnej edycji posoborowych ksiąg liturgicznych w języku polskim sprawia, że nie można u nas mówić o całkowitym wprowadzeniu w życie litery Konstytucji o liturgii, nie mówiąc o procesie realizowania ducha tego dokumentu. O niekorzystnym wydzwieku tego problemu dla odnowy życia w Kościele polskim świadczą mogą negatywne konsekwencje braku np. dwu ważnych edycji, które chcemy tu przykładowo zasygnalizować. Nie przyswojenie szerszemu gronu odbiorców w Polsce *Ordo initiationis christianae adultorum*, opóźnia wyraźnie powiązanie zasad inicjacji chrześcijańskiej z rozbudowaną formą katechizacji dzieci i młodzieży oraz utrudnia wypracowanie programu liturgicznej formacji chrześcijan dorosłych. Opóźnione są prace nad wydaniem Liturgii godzin. Na brzemiennej rangę tego ostatniego problemu, zwrócił z troską uwagę Episkopat Polski, kierując apel do tłumaczy o rychłe zakończenie prac i edycję polskiej wersji Liturgii godzin²⁶.

Wróćmy jednak do dwu podejść wobec soborowej reformy liturgicznej, z których pierwsze można by nazwać postawą charyzmatycz-

²⁴ Por. dane o stosunku do reformy liturgicznej w innych krajach Europy: S. Burzawa, *Odnowa liturgii w kościele francuskim*, RBL 21 (1968) 104—108; J. E. Lengeling, *Kritische Bilanz*, Regensburg 1976; B. Naunheuser, *Die nachkonziliare Liturgiereform. Ein Rückblick nach dem ersten Jahrzehnt*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 19 (1978) 59—88.

²⁵ Por. J. Łaś, *Rytmika polskich śpiewów liturgicznych*, RBL 21 (1968) 266—283; W. Świerżawski, *Tłumaczenie liturgii rzymskiej na języki ojczyste*, RBL 31 (1978) 72—73; J. Sroka, *Język polski ksiąg liturgicznych*, RBL 31 (1978) 73—82; F. Małaczyński, *Odnowa liturgii w Polsce po II Soborze Watykańskim*, RBL 29 (1976) 190—194.

²⁶ Postulat w tym duchu skierował ostatnio do tłumaczy bp T. Rybak, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego, podczas jubileuszowego sympozjum z okazji 20-lecia Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II, zorganizowanego przez KUL w dniach 10—11 września 1984 r.

nego otwarcia, zaś drugie nastawieniem rytualno-legalistycznym. Z historyczno-teologicznego punktu widzenia tylko pierwsza koncepcja była i jest słuszna, gdyż Sobór swoimi definicjami, określeniami i postulatami w zakresie liturgii, zakończył pewien etap rozwoju świadomości Kościoła, a treść jego postanowień ma być impulsem dla duchowej odnowy i wzrostu życia wewnętrznego Ludu Bożego. Aby zrozumieć to zjawisko, wystarczy odwołać się choćby do trydenckiej reformy liturgicznej, którą w istocie rzeczy realizowali sami papieże, jeszcze przez pięćdziesiąt lat od zakończenia obrad tego Soboru. Tamta reforma, sięgająca wieku podziału Kościoła, była realizowana całkowicie odgórnie. Jej efektem było ukrócenie niektórych nadużyć, jakie wkrały się do praktyki liturgicznej w okresie średniowiecza oraz unifikacją form celebracji kultu w całym Kościele łacińskim, na wzorcu nie zawsze najbardziej cennego i dobrze dobranego dziedzictwa tradycji rzymskiej. Reforma trydencka była bowiem przygotowana i realizowana raczej w pośpiechu, dla zapobieżenia ówczesnych bolączek kościelnego życia liturgicznego.

Reforma liturgiczna Vaticanum II, która zostanie szczegółowo omówiona w innych opracowaniach, była przygotowana przez efekty ruchu liturgicznego, zorganizowane działania międzynarodowych kongresów liturgicznych i prace licznych grup badawczy liturgii, a także zmiany w liturgii wprowadzone przez papieży naszego wieku, wyprzedzających w swoich decyzjach ducha Soboru²⁷. Konstytucja o liturgii uwzględniła zarówno sugestie kompetentnej władzy kościelnej, jak i tendencje oddolnej reformy kultu, wysuwane przez grupy laikatu i specjalistów. Jak mówi znany historyk liturgii rzymskiej Theodor Klauser, „Konstytucja o liturgii zakończyła potrydencką epokę spiżowej jedności liturgicznej”²⁸, inicjując ruch decentralizacji liturgii i całego życia kościelnego. Otwiera to znaczną szansę dla aktywności liturgicznej Kościołów lokalnych, które powinny wyzwolić entuzjazm dla dzieła reformy. Realizując to dzieło, wyraz niezwyklej jedności biskupów, prezbiterów i świeckich wiernych, którzy ujawniają wyjątkową świadomość katolicką i stopień kościelnego zaangażowania, należy strzec się małoduszności i rytualizmu, pamiętając, że reforma liturgii jest wkomponowana w eklezjalną koncepcję odnowy i charyzmatycznej przemiany całego Kościoła.

²⁷ A. G. Martimort, *Du Centre de Pastorale Liturgique a la Constitution liturgique de Vatican II*, „La Maison-Dieu” 39 (1984) nr 157, s. 15—31; tenże, *La Constitution sur la Liturgie de Vatican II*, tamże, s. 33—52; B. Neunheuser, *Nel 20° anniversario della „Sacrosanctum Concilium”. Liturgie — in steter Reform*, „Notitiae” 20 (1984) 407—424.

²⁸ *La liturgia nella Chiesa occidentale*. Sintesi storica e riflessioni, Torino 1973 s. 203—208.

III. ODNOWA LITURGII

Odnowa liturgiczna to troska o odnalezienie pewnej koncepcji i zdrowej praktyki sprawowania kultu Bożego Kościoła przez wszystkich jego uczestników; to wysiłek wychowawczy, wyrastający z inicjatyw miejscowych, który zapobiega zmatowieniu samych treści liturgicznych i sposobów celebracji, ujawniając się w reakcji przeciwko jakimkolwiek upadkowi liturgii. Zagadnienie odnowy liturgii jako jej ciągłego *aggiornamento* do sytuacji życia w Kościele, wraz z odpowiednimi próbami przeobrażeń, by oficjalny, odnowiony przez Sobór Watykański II model kultu nie zatracił kontaktu z rzeczywistością codziennego życia chrześcijańskiego, wystąpi z całą ostrością po zakończeniu etapu reformy soborowej. Już jednak dziś można mówić o potrzebie realizowania ducha odnowy, zwłaszcza w tych Kościołach, które bez zapóźnień wprowadzają postulaty reformy liturgii w życie. Sam Kościół posoborowy daje nam przykłady, w jakim kierunku będzie w przyszłości realizowany duch *aggiornamento* liturgicznego. Chodzi tu o te adaptacje, korekty i poprawki w dokumentach reformy soborowej, które zostały wprowadzone w kolejnych ich edycjach typicznych, by lepiej wyrażać ducha odnowionej liturgii. Mamy tu na myśli zarówno poprawki wniesione do kolejnej edycji *Missale Romanum*, jak nowe teksty wielkich modlitw eucharystycznych (kanony), dostosowane do potrzeb celebracji liturgii w grupach.

Szeroki wachlarz problematyki odnowy będzie mógł być realizowany w przyszłości przez Kościoły lokalne w skomplikowanej problematyce zderzenia liturgii z różnymi kulturami i potrzebami regionalnymi. Oddzielną grupę zagadnień stworzy tu problematyka reformy liturgicznej i próby jej ożywienia przez ruch ekumeniczny wewnątrzchrześcijański i pozachrześcijański. W swoim otwarciu uniwersalnym posoborowa liturgia katolicka winna być nieustannie odnawiana, by stanowić wciąż żywe centrum i duszę współczesnego duszpasterstwa. Odnowa liturgii staje się w takim ujęciu równoznaczna z posługą oddawaną liturgii, by jej szafarstwo było jeszcze bardziej skuteczne. Z natury swej odnowa akcentuje formację liturgiczną, której celem jest uczynić świadomym, czynnym i owocnym udział w samej liturgii²⁰.

Ważnym problemem, istniejącym zarówno obecnie jak i w dalszych losach odnowy Kościoła jest zagadnienie rozwoju autentycznej duchowości liturgicznej. Zbyt wiele wysiłku w ciągu ostatnich lat włożyliśmy w zmianę i odnowę form zewnętrznych, zbyt wiele zajęliśmy się dyskusjami odnośnie liturgii tak, że prawie zagubiliśmy samą misteryjną i życiową funkcję liturgii, to jest realizację duchową samych tajemnic, które w liturgii są celebrowane mocą Ducha Świę-

²⁰ Małaczyński, *Odnowa liturgii*, s. 189—194; tenże, *Funkcja wychowawcza liturgii*, RBL 21 (1968) 244—251; B. Nadolski, *Wewnętrzna struktura liturgii*, RBL 20 (1967) 361—365; 21 (1968) 168—179.

tego. Powszechnym ponadto jest jurydyczne podejście do liturgii, które sprawia że znajomość jej ducha jest ciągle niewystarczająca. U nas w Polsce objawia się to w niechęci do wszelkich form twórczości liturgicznej celebransa, nawet w granicach określonych przez mszał Pawła VI. Na przeciwnym biegunie tej tendencji znajduje się występująca niekiedy gadatliwość liturgiczna *sermonicitas*, jak określa to zjawisko Balthasar Fischer⁸⁰. Jest to związane często z takim moralizowaniem. Nie rzadkie są także przejawy sekularyzacji liturgicznych, ujawniające się w rozbudowie zewnętrznej strony celebracji liturgicznych, gdzie różnego typu powitania i wiersze pochwalne trwają dłużej, aniżeli celebracja samych tajemnic Chrystusa.

W całej odnowie winien być dowartościowany aspekt duchowopastoralny z szerokim uwzględnieniem antropologicznej wiedzy o społecznych i psychicznych zachowaniach człowieka, przy ochronie sakramentalnego i misteryjnego wymiaru życia. Zagadnienie akomodacji liturgii do warunków kulturowych w krajach misyjnych, które jako problem do rozwiązania stawia Sobór, okazuje się równie trudne jak sama sprawa adaptacji kultu Bożego do łańskiego dziedzictwa cywilizacyjnego narodów starego chrześcijaństwa. Wagę tego faktora dostrzegł z całą ostrością bezpośrednio po Soborze pionier ruchu liturgicznego R. Guardini. Wielki wychowawca i prekursor nurtu symbolicznego w teologii, zwraca uwagę, że cała liturgia rzymska wyrosła genetycznie ze stylu myślenia i potrzeb ludzi epoki starożytnej i średniowiecza. Powstaje więc pytanie, jak temu „wczorajszemu” modelowi liturgii nadać kształt, który wyrażałby posoborową orientację Kościoła i miałyby ścisły związek ze współczesnym życiem ludzkim. W liście skierowanym do Kongresu Liturgicznego w Moguncji (1964), postawił Guardini dialektyczne pytanie, które zdaje się dotyczyć istotnego nerwu liturgii posoborowej: „Czy — być może — nie trzeba dojść do przekonania, że człowiek epoki przemysłowej, myślenia technicznego i wszelkich struktur psychologiczno-społecznych uwarunkowanych technicznym kształtem kultury, nie jest już po prostu zdolny do liturgii? I czy zamiast mówić o odnowieniu liturgii nie należałoby raczej zastanawiać się, jak w nowy sposób sprawować święte tajemnice, by człowiek dzisiejszy mógł włączyć się w nie z całą swą prawdą”⁸¹.

Zadanie podniesione przez znanego myśliciela zdaje się stanowić drogowskaz dla wszystkich wysiłków posoborowej odnowy. Już obecnie bowiem wiadomo, że wskazana przez Sobór potrzeba strukturalnej reformy liturgii wyzwoli całą gamę zagadnień, które będą musiały być rozwiązane w przyszłości, zaś realizacja dokonanych już

⁸⁰ Stan reform liturgicznych w Niemczech Zachodnich, RBL 29 (1976) 207—213.

⁸¹ R. Guardini, *Der Kultakt und die gegenwärtige Aufgabe der liturgischen Bildung*, w: *Ein Gedenkbuch*, s. 331—332; J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 159.

zmian w liturgii nie wyczerpała problematyki samej reformy. Okazuje się bowiem, że mimo licznych pozytywnych owoców reformy, zwłaszcza w postaci ogólnego odrodzenia życia religijnego w Kościele, także liturgia posoborowa wykazuje liczne niespójności między sferą odnowionego kultu a przejawami kultury współczesnych ludzi. Może się nawet okazać, że skala problemów, z którymi musi uporać się odnowa liturgiczna, będzie bardziej skomplikowana aniżeli to, co uczyniono już w sferze zmian i reformy. Zwraca się bowiem uwagę, że reforma liturgiczna dotyczy przede wszystkim odnowy słowa, a przecież służba Boża Kościoła jest działaniem i zbawczym czynem, ujawniającym się w określonej szacie symbolicznej. Zauważa się ponadto, że odnowa liturgiczna angażuje współczesnego człowieka tylko powierzchownie, nie będąc w stanie poruszyć go wewnątrz i duchowo.

Na pewno przyswojenie nowego sposobu liturgicznego myślenia przez ludzi cywilizacji technicznej będzie wymagało przemyślanych działań i nowych rozwiązań. Jest to zadanie duszpasterskie bardzo rozległe i wymagające systematycznej pracy, by cele reformy nie zostały sprowadzone do roli martwej litery. W pracy tej powinno się uwzględnić trzy typy działań: przede wszystkim należy kształtować odpowiedni klimat dla reformy i realizacji jej postulatów (*esse*), następnie trzeba stworzyć stosowną świadomość o konieczności ciągłej odnowy liturgii (*cogitare*) i wreszcie zmierzać do szeregu działań nad wypracowaniem nowych modeli sprawowania liturgii przyszłości (*agere*)³².

To zaangażowanie w odnowę powinno objąć zarówno duchownych jak i świeckich, ponieważ bez włączenia się jednych i drugich samo dzieło odnowy nie byłoby pełne. Dla duszpasterzy oznacza to integralną pracę nad sobą skoncentrowaną na liturgii. Zakłada to zwłaszcza poznanie wszystkich jej możliwości pastoralnych i sposobów celebrowania zgodnie z posoborowym porządkiem, przy uwzględnieniu współczesnych zasad mistagogii, duchowości liturgicznej i teorii o liturgicznych i ludowych formach pobożności (*initiatio, eruditio, devotio et afflatus sacrae liturgiae*)³³. To zadanie stawia przed kapłanami już sama Konstytucja o liturgii, zachęcając ich by „coraz głębiej rozumieli to, co sprawują w świętych obrzędach, aby żyli życiem liturgii i udzielali go wiernym powierzonym ich pieczy” (KL 18). Chodzi tu więc o integrację wokół liturgii wszystkich działań duszpasterskich, a zwłaszcza wewnętrzną łączność między kultem Kościoła a katechezą, formacją religijną i kaznodziejstwem.

³² W. Schenk, *Geneza z założeń reformy liturgicznej*, RBL 18 (1965) 205—211.

³³ B. Fischer, *Was muss der junge Seelsorger im Seminar über Liturgie gelernt haben, um seiner pastoralliturgischen Aufgabe gerecht zu werden? Die Antworten der Instructio in Fünfzehn Grundaussagen, „Seminarium” 19 (1970) 753—758; tenże, *Liturgische Erneuerung: Abschluss oder Anfang? „Bibel und Liturgie” 42 (1977) 47—53.**

Zarówno dla kapłana, jak i dla każdego wiernego ma być liturgia przejawem wspólnotowego działania, wyrazem żywej pobożności i autentycznej modlitwy oraz samym doświadczeniem misterium Boga i człowieka, czyli po prostu prawdziwym kultem Bożym w duchu i prawdzie. Skuteczność udziału chrześcijanina w liturgii określają jego naturalne dyspozycje, które winny być ukształtowane już w wychowaniu rodzinnym. Na walor tego wyposażenia duchowego do pełnego udziału w liturgii zwracają uwagę teoretycy „Kościoła domowego” (Hauskirche). Już sfera interakcji rodzinnych, obejmująca proste i ludzkie wyrazy wzajemnej miłości, winna być świadomie przemieniana w służbę Bogu. Ta forma liturgii rodzinnej ma objąć: 1° codzienną modlitwę rodzinną, 2° udział rodziny w obchodach roku liturgicznego, 3° uroczystości domowe związane z sakramentami lub ich upamiętnieniem, 4° inne obchody rodzinne o charakterze okolicznościowym. Poprzez liturgię domową winny być ukształtowane te postawy i dyspozycje, które warunkują wewnętrzne uczestnictwo jednostki w zgromadzeniu rodzin, jakim jest wspólnota parafialna. Mając na uwadze udział w szczytowym akcie liturgicznego życia wspólnoty, jakim jest celebrowanie Eucharystii, bp Heinrich Theissing wymienia następujące dyspozycje naturalne, które winny być ukształtowane w rodzinie, zanim człowiek zacznie uczestniczyć w zgromadzeniach liturgicznych: a) poczucie wspólnoty, b) otwarcie na zbawienie, czyli gotowość, aby być obdarowanym przez Boga, c) postawa służby, d) oddawanie osobowej czci Bogu, oparte na personalnym przeżyciu Jego tajemnicy, e) prawdziwy obraz Boga, f) wychowanie do modlitwy proszącej³⁴. Do tych podstawowych umiejętności duchowych nawiązuje sama liturgia eucharystyczna, formując typowe dla niej postawy, odpowiadające kolejnym fazom uczestnictwa we Mszy św. Są to następujące postawy wewnętrzne jej uczestników: a) gromadzenia się i pojednania, b) słuchania, c) miłości czynnej, d) wdzięczności, e) ofiary i poświęcenia dla innych, f) pogłębienia wzajemnej jedności, g) misyjnego posłania jako uczniów Pana³⁵.

Ale obok pracy nad adaptacją zasad oficjalnego kultu do sytuacji współczesnych ludzi i kształtowania nowej duchowości, propagowanie odnowy liturgicznej powinno przyjąć postać przemyślanych działań nad upowszechnianiem i pogłębianiem stylu celebrowania posoborowych. Chodzi tu o zorganizowany apostolat liturgiczny, który nie posiadałby wprawdzie instytucjonalnych struktur, niemniej podjąłby zadanie tworzenia centrów, środowisk i kręgów, skupiających miłośni-

³⁴ *Wie kann die Familie beitragen zur Liturgie der Kirche?* Grundgedanken aus einem Arbeitskreis, w: *Pastorale Liturgie*, Leipzig 1965, s. 170—176; W. Danielski, *Liturgia w życiu rodziny*, „Rocz. Teol.-Kan.” 18 (1981) z. 6, s. 81—82.

³⁵ W. Danielski, *Uczestnictwo wiernych we Mszy św. w świetle jej struktury liturgicznej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, praca zbiorowa pod red. F. Blachnickiego, W. Schenka, R. Zielasko, Poznań 1967, s. 269—274.

ków liturgii i przyczyniających się do propagowania jej zasad. Sama Konstytucja o liturgii obok zachęty do wieloaspektowych badań w tej dziedzinie oraz ustanowienia narodowych i diecezjalnych komisji liturgicznych, które wspomagałyby kompetentną władzę kościelną na określonym terytorium w organizowaniu duszpasterstwa liturgicznego, wskazuje na potrzebę tworzenia wyspecjalizowanych Instytutów Duszpasterstwa Liturgicznego (KL 44). Już nazwa wspomnianego tu instytutu, który mógłby także nosić miano Centrum Apostolatu Liturgicznego lub Ośrodek Duszpasterstwa Liturgicznego, wskazuje na jego cele praktyczno-pastoralne. Tego rodzaju instytuty istnieją w Paryżu, Trewirze, Salzburgu, Zurychu i Rzymie.

Wskazaliśmy już jak brak takiego centrum liturgicznego w Polsce oddziałuje hamująco na wprowadzanie w życie reformy liturgicznej, zwłaszcza w tym, co dotyczy tłumaczeń na język polski typycznych wydań ksiąg liturgicznych. Ponieważ erekcja Instytutu Duszpasterstwa Liturgicznego w Polsce jest pilną potrzebą chwili, podajemy tu przykładowo zarówno strukturę i cele tego centrum apostolatu liturgicznego, jak pragniemy wskazać na samą możliwość zorganizowania takiego ośrodka. Celem Instytutu Duszpasterstwa Liturgicznego byłaby fachowa pomoc dla komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego we wszystkich przedsięwzięciach liturgicznych oraz koordynacja samego apostolatu liturgicznego w diecezjach i zakonach, dzięki współpracy z tą centralą krajową. Ten zespół roboczy, składający się z duchownych i świeckich znawców w dziedzinie liturgicznej (KL 44), nie byłby instytucją dydaktyczną ani towarzystwem. Dlatego nie posiadałby on członków, lecz etatowych pracowników i wolnych współpracowników. Centrum to współpracowałoby z diecezjalnymi wydziałami duszpasterskimi, a zwłaszcza z diecezjalnymi komisjami liturgicznymi. Struktura instytutu oparta byłaby na diecezjalnych, to znaczy każda z nich posiadałaby łączność z instytutem przez diecezjalnych referentów liturgicznych (duchownych i świeckich), którzy koordynowałiby działalność w zakresie apostolatu liturgicznego na danym terenie, tworząc tu lokalne centra pastoralno-liturgiczne, zajmujące się propagowaniem i popularyzacją liturgii posoborowej w oparciu o wskazówki i materiały pochodzące z centrali.

Efektywne kierownictwo instytutu obejmowałoby trzy organa: zarząd, radę naukową i sekretariat. Na czele zarządu stałby dyrektor instytutu, który mógłby być wybierany przez radę naukową, tj. uniwersyteckich i seminaryjnych profesorów liturgiki lub mianowany przez przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego. Za całość spraw organizacyjno-finansowych instytutu odpowiedzialny byłby wicedyrektor, zaś działalnością wszystkich agend instytutu kierowałby sekretarz. Sekretariat instytutu składający się z etatowych pracowników o przygotowaniu liturgiczno-pastoralnym, koordynowałby działalność tego ośrodka z po-

dobnymi centrami duszpasterstwa liturgicznego w diecezjach. Zakres działania instytutu byłby różnorodny.

Obejmowałyby on:

- prace zlecone przez Komisję Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego, np. tłumaczenia tekstów liturgicznych z języka łacińskiego;

- sympozja, kursy, seminaria, wystawy i odczyty liturgiczne;

- tygodnie i niedziele liturgiczne;

- redagowanie czasopisma liturgicznego o profilu pastoralno-liturgicznym;

- edycje książek, opracowywanie zestawów materiałów dla doskazywania liturgicznego i grup liturgicznych oraz przygotowanie środków audiowizualnych;

- liturgiczne kontakty ekumeniczne oraz współpracę z centrami apostołatu liturgicznego w innych krajach;

- gromadzenie fachowej literatury liturgicznej, informacja w tej mierze oraz udostępnianie własnego zbioru bibliotecznego.

Biorąc pod uwagę potrzebę oparcia prac instytutu o bazę sił fachowych oraz dostępu do odpowiedniego zbioru bibliotecznego trzeba by powiedzieć, że takie centrum duszpasterstwa liturgicznego powinno powstać w jednym z istniejących już katolickich środowisk uniwersyteckich. Być może najbardziej owocnym byłoby przeorganizowanie w taki instytut Duszpasterstwa Służby Liturgicznej, które posiada najbardziej efektywne osiągnięcia w zakresie apostołatu liturgicznego i przygotowany już zespół współpracowników.

Celem odnowy liturgicznej jest przeniesienie posoborowego modelu sprawowania kultu Bożego w wymiar praktyki wspólnot kościelnych i uczynienie z niego podstawowego fundamentu chrześcijańskiej duchowości oraz przewodniej zasady duszpasterstwa. Doświadczenie liturgii, służące odnowie życia w Kościele, powinno być kształtowane zarówno w wymiarze ogólnonarodowym i regionalnym (diecezjalnym), a także ma ujawniać się w życiu konkretnych wspólnot parafialnych, zwłaszcza przez tworzenie środowisk i centrów liturgicznego zaangażowania. Chodzi tu o nieformalny ruch osób zaangażowanych w odnowę liturgiczną, które w centrum swojej aktywności postawiłyby określone posługi liturgiczne (służba ołtarza, schola, chór, grupa przygotowujących liturgię świąteczną). Typowy wzorzec tego działania byłby następujący: grupa ludzi bądź wspólnota-społeczność czuje, że Bóg ją wzywa do udzielania posługi liturgicznej w sposób aktywny i zaangażowany. Ten komitet posługi liturgicznej nie musi funkcjonować jako formalna organizacja, lecz stara się wraz ze swoim duszpasterzem partycypować w przygotowaniu liturgii parafialnej, jej celebracjach oraz propagowaniu jej zasad przez dostępne środki (dni skupienia, tygodnie i imprezy liturgiczne, kontakty eku-

meniczne z innymi zgromadzeniami liturgicznymi, dokształcanie liturgiczne w oparciu o dostępną literaturę itp.). W tej pracy nad pogłębieniem własnego udziału w życiu liturgicznym należy unikać ducha konkurencji, kontrowersji i podziałów a zwracać uwagę na lojalność katolika zaangażowanego, który zmierza do duchowego ubogacenia się dzięki skarbowi liturgii. Krąg miłośników liturgii jako grupa wyspecjalizowana winien cechować się szerokim widzeniem samej odnowy życia przez świadomy, pobożny i aktywny udział w kulcie Bożym, a także odznaczać się postawą otwartą, tak wobec niekatolickiego dziedzictwa liturgicznego, jak gorliwym przyswajaniem sobie zdobytych w tym zakresie we własnej wspólnocie kościelnej.

IV. WNIOSKI

1. Wracając do tematu naszego opracowania przypominamy, że nie miało ono za cel odpowiedzieć na pytanie, na czym polega proces odnowy liturgii Soboru Watykańskiego II. Za to dość wyraźnie i szczegółowo wskazano kierunek, w jakim zmierzała niemal od 100 lat odnowa liturgii oraz rozgraniczono pojęcia na oznaczenie jej etapów, by łatwiej uświadomić sobie, w jakim punkcie samorefleksji nad liturgią i realizacji reformy Vaticanum II znajduje się obecnie Kościół.

2. Tak postawiony problem ukazuje wyraźnie, jak zagadnienie reformy liturgii należy strukturalnie do bogatej rzeczywistości tajemnicy Kościoła, którą usiłował przybliżyć ludziom naszych czasów Sobór Watykański II. Samo bowiem zagadnienie odnowy liturgii nie sprowadza się do zmiany przepisów rubrycystycznych, ale wskazuje na bogatą rzeczywistość misterium liturgicznego, którego przeżycie przez chrześcijanina ma go doprowadzić do odkrycia bosko-ludzkiej struktury Kościoła, jako wspólnoty Ludu Bożego uobecniającego w swoim kulcie Chrystusowe dzieło zbawcze.

3. W procesie odnowy liturgicznej podejmowanej przez władze kompetentne Kościoła, szczególne miejsce przypada wspólnotom lokalnym, które powinny stać się żywymi komórkami, sprawującymi liturgię i przekazującymi doświadczenie swoich celebracji liturgicznych władzy terytorialnej.

4. Nowa świadomość liturgiczna winna być otwarta na ducha odnowy zarówno *ad intra* Kościoła jak i *ad extra*, traktując ciągle doskonalenie form sprawowanego kultu i pogłębianie jego natury jako charyzmatyczną posługę Kościoła wobec współczesnego świata.